

Jared Wicks

Komentarz do dokumentu : "Maryja : łaska i nadzieja w Chrystusie "

Salvatoris Mater 7/2, 460-474

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Komentarz do dokumentu: *Maryja: łaska i nadzieja w Chrystusie*

W trzecim rozdziale encykliki *Ut unum sint* Jan Paweł II wymienił pięć zagadnień doktrynalnych, jakie należy pogłębić, aby osiągnąć prawdziwą zgodność wiary pomiędzy Kościołem katolickim a jego partnerami w dialogu ekumenicznym. Jednym z zagadnień wymagających pogłębienia jest *Maryja Dziewica, Matka Boga i Ikona Kościoła, duchowa Matka, która wstawia się za uczniów Chrystusa i całą ludzkość* (nr 79). Wydaje się, że w zagadnieniu dotyczącym Maryi Dziewicy wiara i pobożność katolicka przejawia mały rezonans w Kościołach i wspólnotach, których wiara i życie ukształtowane zostały przez reformację.

Ważną rolę Maryi w poszukiwaniu pełnej wspólnoty podkreślono w większym stopniu latem 2000 roku, kiedy podczas spotkania biskupów anglikańskich i katolickich, które odbyło się w Mississauga, w Kanadzie, poproszono Międzynarodową Komisję Anglikańsko-Rzymskokatolicką (ARCIC), aby zwróciła uwagę na miejsce Maryi w życiu i doktrynie Kościoła.

Realizując prośbę, Komisja odpowiedziała, w podziw godny sposób, w niniejszym dokumencie - *Maryja: łaska i nadzieja w Chrystusie*, który podaje Kościołom klarowne propozycje: w wierze dotyczącej Maryi wyznania anglikańskie oraz katolickie są zasadniczo zgodne, a chociaż istnieją różnice w kwestii wzywania Maryi, to jednak nie jest to powodem podziału Kościołów.

1. Wprowadzenie

Jednym z powodów sukcesu ostatniego etapu dialogu jest fakt, że nie zaczął się on od zera w badaniu przekonań anglikańskich oraz katolickich odnośnie do Maryi. Deklaracja z 1981 r. z Windsor Komisji ARCIC, pt. *Autorytet w Kościele II*, choć zwraca uwagę na anglikańskie trudności co do biblijnych fundamentów dogmatów maryjnych z 1854 i 1950 r., może jednak stanowić solidny punkt wyjścia dla dalszych studiów: *Anglikanie oraz katolicy zgadzają się w większości co do prawd, których te dogmaty dotyczą. Zgadzamy się, że może być tylko jeden pośrednik pomiędzy Bogiem a człowiekiem, Jezus Chrystus, i nie przyjmujemy żadnej interpretacji roli Maryi, która przysłaniałaby tę prawdę. Zgadzamy się też, że chrześcijańskie rozumienie Maryi jest nierozłącznie związane z nauką o Chrystusie i Kościele. Jesteśmy zgodni w uznaniu łaski i niepowtarzalnego powołania Maryi, Matki Boga Wcielonego (Theotókos), zgadzamy się na przestrzeganie Jej świąt i przyznanie Jej uprzywilejowanego miejsca we wspólnocie świętych. Zgadzamy się, że została Ona przygotowana przez łaskę Bożą do bycia Matką naszego Odkupiciela, przez którego sama została odkupiona i przyjęta do chwały. Ponadto uznajemy Maryję za wzór świętości, posłuszeństwa oraz wiary dla wszystkich chrześcijan. Akceptujemy to, że można Ją uważać za proroczą figurę Kościoła Bożego przed, jak również po wcieleniu* (nr 30).

Deklaracja *Maryja: łaska i nadzieja w Chrystusie* po przytoczeniu tego fragmentu (nr 2, również w nr 76), ponownie analizuje wspólne ustalenia i poszerza je, najpierw przez opracowanie konkretnej teologii biblijnej na temat Maryi (część A), a potem poprzez przejrzenie historii wiary i pobożności maryjnej, zarówno we wspólnej historii, jak i podczas stuleci podziałów między anglikanami a katolikami (część B). Część C przedstawia twórczą analizę teologiczną doktryny maryjnej w perspektywie, zaskakująco owocnej, teologii eschatologicznej Boskiego dzieła łaski i zbawienia, zanim część D podda analizie praktyki modlitwy i pobożności maryjnej wśród anglikanów i katolików¹.

Niniejszy komentarz zaczyna się omówieniem wybranych spostrzeżeń sformułowanych w czterech częściach deklaracji, a następnie szczegółowo zajmuje się dwiema sprawami, a mianowicie metodologią biblijną części A i eschatologiczną perspektywą części C omawianego dokumentu. W końcu proponuje dwie kwestie, inspirowane przez dokument *Maryja: łaska i nadzieja w Chrystusie*, które mogą pomóc innym ekumenicznym dialogom na temat Maryi.

2. Maryja w Piśmie Świętym, historii, teologii oraz pobożności

Ważny punkt metodologiczny, podany w naszym dokumencie (nr 3), dotyczy nieustannie trwającej recepcji tradycji wiary i życia chrześcijańskiego przekazanych przez apostołów. W tym miejscu Komisja ARCIC odwołuje się do swojego poprzedniego tekstu, *Dar autorytetu* (1999 r.), aby podkreślić paradoksalną kombinację ciągłości oraz nowości w tej recepcji; w każdym wieku Kościół i jego członkowie zachowują treść dziedzictwa apostołowego w formach, które należą do wizji zbawienia w Chrystusie. Patrzymy przez zaciemnione szkła naszych historycznych ograniczeń. Jednak prowadząc studium biblijne, zwłaszcza jeśli łączy się z podstawowymi strukturami kultu oraz będąc wspierane przez twórcze duchowe intuicje („mądrość świętych osób”), jest możliwe w Kościele, zarówno nowe zrozumienie znaczenia słowa i zbawczego działania Bożego, jak również korekta istniejących dotychczas niedoskonałych interpretacji².

Ze względu na trwającą historię objawienia, istnieje możliwość ponownej recepcji przekazanych nam doktryn i elementów chrześcijańskiej praktyki. Dzisiaj, w oparciu o nasze ekumeniczne zobowiązania i razem z naszymi partnerami dialogu, dokonuje się ponowna recepcja, ponieważ razem badamy chrześci-

¹ Kiedy Komisja ARCIC zaczęła swoje studium o Maryi, mogła przyrzeć się dwóm ostatnim dokumentom dialogu: *The One Mediator, the Saints, and Mary*, owoc dialogu luterańsko-katolickiego w USA (Minneapolis 1992), oraz *Marie dans le dessein de Dieu et la communion des saints* Grupy z Dombes (Paris 1999). Tł. polskie: „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 4, 271-407. Por. mój artykuł: *The Virgin Mary in Recent Ecumenical Dialogues*, „Gregorianum” 81(2000) 25-75.

² *Dar autorytetu*, nr 24-25. Fakt – oraz owocność – trwającej recepcji została stwierdzona przez Sobór Watykański II, zarówno w swojej doktrynie o pozytywnym ujęciu znaczenia Tradycji apostołowej (*Wzrasta bowiem zrozumienie zarówno przekazanych spraw, jak i słów [...] dlatego „Kościół nieustannie zdąża ku pełni Bożej prawdy*, DV 8), jak też w równoważącym przyjęciu Soboru odnośnie do życia, dyscypliny oraz sformułowania doktryny: *Chrystus wzywa pielgrzymujący Kościół do nieustannej reformy, której Kościół, rozumiany jako instytucja ludzka i ziemską, wciąż potrzebuje* (UR 6).

jańskie źródła, by na nowo odczytać znaczenie wydarzeń i osób w ekonomii zbawienia – zwłaszcza roli Maryi w tym dziele łaski Bożej w Chrystusie - w sposób, który promuje większą wspólnotę w wierze oraz uzgodnienie ekklezjalnej praktyki.

2.1. Maryja w Piśmie Świętym

Nowy dokument Komisji ARCIC ustawia obraz dla własnej relektury biblijnych tekstów o Maryi w kategoriach Bożego przymierza z Izraelem (nr 8-10), ukazującego błogosławieństwo świadomie skierowane do całego rodzaju ludzkiego (Rdz 12, 3; 26, 4; 28, 14; Syr 44, 22). W tej uniwersalnej wizji, fragmenty z Biblii o Izraelu przygotowują bezpośrednio wypowiedzi na temat Maryi poprzez ukazywanie osób, które otrzymały specjalne powołanie i zostały do niego przygotowane przez Boga, aby zrealizować Jego plany (nr 10). Spójna linia przygotowania prowadzi do mesjanistycznego oraz uniwersalnego planu zbawczego Jezusa, który obejmuje zadania Sary i Anny, *których synowie spełnili Boże zamiary wobec swojego ludu* (nr 11).

Ewangelia Mateusza 1-2, o której mówi się w nr 12-13, ukazuje drogę od Abrahama i spełnienia mesjanistycznych oczekiwań Izraela do przyjścia Mędrców spoza granic Izraela, aby oddać pokłon Dzieciątku, którego odnaleźli z Maryją, Jego Matką. Początek narracji o dziewiczym poczęciu Jezusa, narodzinach, objawieniu w piękny sposób antycypuje dalszy ciąg pierwszej Ewangelii od nauczania Jezusa w Galilei i Jeruzalem do uznania Jezusa jako Syna Bożego przez rzymskiego setnika (Mt 27, 54) oraz do zadania postawionego apostołom przez Zmartwychwstałego Pana, aby czynili uczniami wszystkie narody (28, 20).

W Ewangelii Łukasza 1-2 nasz dokument (nr 14-17) zauważa, że *Magnificat* Maryi zapowiada radykalną przemianę, która jest istotna dla przesłania Jezusa o królestwie Bożym oraz jak duchowość w niej zawarta, owoc medytacji nad słowami i wydarzeniami (Łk 2, 19. 51), związana z cierpieniem (2, 48-50), pokazuje osobom i wspólnotom prawdziwą naturę wiary. W zwiastowaniu Gabriela rozbrzmiewa echo starotestamentowych wydarzeń i sformułowań, takich jak moc Boga, która „osłania” i przywołuje zarówno Ducha, który unosi się nad wodami z *Księgi Rodzaju* 1, 2 oraz obecność Bożą okrywającą Arkę Przymierza i Przybytek (Wj 25, 20; 40, 35). Trzecia Ewangelia ustala wyraźnie zewnętrzne ramy działania Ojca, Syna oraz Ducha Świętego, w których Maryja wypowiada swoje *fiat* na Boże dzieło, ożywiona łaską Bożą, która wypełnia Jej życie.

Narracje o narodzinach zawarte w dwóch Ewangeliach dają niezależne świadectwo o dziewiczym poczęciu Jezusa z Ducha Świętego, w którym dokument (nr 18) zachęca nas, aby nie widzieć w nim jakiejś pustki, ale znak działania Ducha Świętego, który przejmuje inicjatywę i prowadzi Boży plan zbawienia poprzez komplementarne odpowiedzi ludzkich istnień.

W numerze 21 Deklaracji przytacza wzmiankę Łukasza o Maryi (Dz 1, 14), która pokazuje Jej relację do Kościoła: pośród wspólnoty uczniów czekających w modlitwie na przyjście obiecanego Ducha Świętego Maryja jest obecna razem z innymi niewiastami. (To dlatego średniowieczna ikonografia zachodnia dawała Maryi miejsce we wspólnocie Pięćdziesiąticy, ze znakami języków ognia i niekiedy z otwartą Biblią przed Nią).

W czwartej Ewangelii, gdzie Maryja pojawia się w Kanie oraz pod krzyżem Jej Syna, nowy dokument podejmuje głębszą interpretację tekstu, to znaczy dociera do znaczeń, które opowieści pozwalają odkryć (nr 24). Wróćmy do tego poniżej.

Wypowiedziana w Kanie uwaga Maryi „wina nie mają”, wyraża tęsknotę Izraela za świętem Królestwa mesjanistycznego, podczas gdy Jej prośba „zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”, pochodzi od wierzącego, który należy do mesjańskiej wspólnoty.

Oprócz dosłownego znaczenia słów Jezusa skierowanych z krzyża do swojej Matki i umiłowanego ucznia, tekst J 19, 25-27 ukazuje macierzyńską rolę Maryi w Kościele, ponieważ czwarta Ewangelia przedstawia tego ucznia jako początek Kościoła, to jest jako obiekt miłości Jezusa, wiernego naśladowcę i wiarygodnego świadka (nr 26).

Dopełnieniem studium biblijnego naszego dokumentu jest spostrzeżenie, że „niewiasta” z Apokalipsy 12 wydaje się przedstawiać przede wszystkim prześladowany lud Boży, ale ponieważ rodzi ona dziecko, które będzie panować, dlatego niektórzy uznali, że ów tekst podkreśla związek Maryi z Jej Synem w Jego eschatologicznym zwycięstwie (nr 29).

2.2. Doktryna i pobożność maryjna w historii

Przyjmując ostatnie wczesne opracowania dogmatyczne, anglikanie oraz katolicy zgadzają się, że Jezus naprawdę został zrodzony z Maryi, zgadzają się w tym, że to Ona odmieniła dziedzictwo nieposłuszeństwa „dziewicy Ewy” przez poczęcie z Ducha Świętego; i co do znaczenia, dla ochrony jedności Osoby Chrystusa, stwierdzenia, że Maryja jest Bogurodnicą, *Theotókos*. Dokument cytuje Augustyna na poparcie tezy, że Bóg uczynił Maryi dar „obfitości łaski dla przewyciężenia grzechu pod każdym względem”, a który inni Ojcowie widzieli jako dany Jej od początku, żeby Ją przygotować na jedyne powołanie bicia Matką Pana (nr 38).

Od VI w. Maryja była wymieniana w większości modlitw eucharystycznych jako pierwsza wśród świętych i w komunii z Nią Kościół chwali Ojca wspominając zbawcze dzieło Chrystusa. Ludowa modlitwa do Maryi, „Pod Twoją obronę”, *Sub tuum praesidium*³, pochodzi z V wieku, z czasów po Soborze Efeskim, kiedy kościoły, takie jak rzymska Santa Maria Maggiore, były poświęcane Maryi, a niektóre dni w roku wyznaczano jako Jej święta (nr 39-40).

Podczas gdy średniowieczna pobożność skierowana do człowieczeństwa Jezusa (Bernard, Franciszek), razem z posągami oraz witrażami, doprowadziła ogromną ilość wiernych również do czci Jego Matki, w uniwersytetach traktowano łaskę Maryi analitycznie jako przedmiot spekulacji o przyczynowości odkupienia i rozważano rolę, jaką miała razem ze swoim Synem w udzielaniu Jego zbawczych łask potrzebującej ludzkości. Podczas gdy św. Tomasz rozważał w sposób umiarkowany zagadnienie uświęcenia Maryi, to Duns Szkot zastosował ogólne pojęcie łaski uprzedzającej, aby wywnioskować, że Maryja jest bez grzechu od momentu Jej poczęcia. Wielu wiernych, w trudnościach okresu

³ Tekst ten przedstawiony jest w nr 39, przypis 9.

późnego średniowiecza, przyzywało opieki Maryi, czyniąc to indywidualnie lub w bractwach, używając sposobów, które pozostawiały często niewiele miejsca dla kapłańskiego pośrednictwa Jej uwielbionego Syna (nr 41-43).

Reformacja angielska, z jednej strony oczyściła praktyki pobożności maryjnej, a z drugiej nadal uznawała Maryję jako Theotokos i zawsze Dziewicę, anulując jedynie wniebowzięcie Maryi z racji braku wymaganego fundamentu biblijnego (nr 44-46).

Katolicyzm okresu potrydenckiego, kładąc nacisk na doktrynę i pobożność maryjną jako swoją specyficzną charakterystykę, osiągnął to, że umocniła się żywa wiara katolików odnośnie do niepokalanego poczęcia i wniebowzięcia Maryi, co zostało potwierdzone definicjami dogmatycznymi z 1854 i 1950 r. Sobór Watykański II doprowadził do paradygmatycznej ponownej recepcji zagadnień maryjnych, biblijnych oraz patrystycznych, co ujawniło się już decyzją odrzucenia przygotowanego oddzielnego schematu *De beata Virgine*, a włączenie go do konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*, którą otwiera wizja Chrystusa jako światła narodów, a kończy nr 69 w VIII rozdziale, w którym ukazano ekumeniczną nadzieję, że Maryja – znak nadziei i pociechy – przyspieszy swoją modlitwą zjednoczenie wszystkich ludów w jeden lud Boży (nr 47).

We współczesnych staraniach anglikanów, aby wspominać Maryję w modlitwach eucharystycznych i celebrować maryjną uroczystość 15 sierpnia (nr 50), nowy dokument (nr 50) odnajduje fundamentalne porozumienie naszych wspólnot odnośnie do oddawania czci Maryi i w przekonaniu, że Ona modli się za cały Kościół, z którym jest nierozzerwalnie związana. Na tej podstawie można w odnowiony sposób podejść do katolickich dogmatów maryjnych (nr 49-51).

2.3. Teologiczne pogłębienie dogmatów maryjnych

Dokument *Maryja: łaska i nadzieja w Chrystusie* ustala nowe ramy biblijne (nr 52-53), w których prowadzi teologiczną refleksję nad szczególnym miejscem Maryi w ekonomii łaski Bożej, Tej, która została poczęta bez grzechu pierworodnego i wzięta do nieba. Ta struktura jest strukturą w dużej mierze nauki Pawłowej o naszym powołaniu i przeznaczeniu, przez które nasze ostateczne uczestnictwo w chwale Chrystusa już się zaczęło. Powróćmy do tej eschatologicznej perspektywy w dalszej części naszego komentarza.

Pismo Święte ukazuje Boga, który troszczy się o swoje sługi jeszcze przed urodzeniem (Ps 139; Łk 1, 15; Ga 1, 15), a łaska Boża nawet poprzedza ich poczęcie (Jr 1, 5) – co rzuca światło na sens wypowiedzi Gabriela skierowanej do Maryi jako „łaską obdarzonej” i na deklarację Elżbiety, że Ona jest „błogosławiona między niewiastami” (Łk 1, 28. 42). Maryja przyjmuje wówczas Boże wezwanie do dziewiczego macierzyństwa ze zgodą, która była przygotowana wcześniej przez Boga. Z punktu widzenia Pawła, jest Ona wzorczym dziełem Boga, stworzona w Chrystusie Jezusie do dobrych uczynków, które Bóg przygotował (por. Ef 2, 10). Ale wszystkie te łaski ostatecznie zorientowane są do chwały (nr 54-55), co Pismo Święte konkretyzuje w Eliaszu (2 Krl 2, 11), Henochu (Hbr 11, 5), oraz w skruszonym Iotrze (Łk 23, 43). Dla Maryi, najbliższej uczennicy Chrystusa, najbardziej stosowne jest, że Jej związek z Bogiem w życiu prowadzi do zjednoczenia z Bogiem w chwili śmierci, aby uczestniczyć w nowym stworzeniu (nr 56-57).

W ten sposób członkowie anglikańscy oraz katolicy Komisji ARCIC doszli wspólnie do porozumienia, w harmonii z Pismem Świętym, że Maryja została z ciałem i duszą wzięta do niebiańskiej chwały, jak stwierdza to definicja z 1950 roku – zarówno jako wysławianie w Niej Boskiego dzieła, jak i potwierdzenie przeznaczenia oraz nadziei tych wszystkich, którzy uczestniczą we wspólnocie świętych (nr 58). Sięgając do początku historii Maryi, Komisja ARCIC uznaje, w świetle Pisma Świętego, że zbawcze dzieło Chrystusa sięgnęło głębi istoty Maryi czyniąc z Niej prototyp ludzkiej osoby, w której łaska poprzedza każde dobre działanie. Jednak ta łaska pochodzi od jedynego Pośrednika, który odkupił wszystkich ludzi, bez względu na to, czy są oni dotknięci i ożywieni przez tę łaskę przed czy po tym, jak On oddał siebie za wszystkich (nr 59).

Ścisłe mówiąc, Komisja ARCIC potwierdza, że istota maryjnego dogmatu wniebowzięcia jest w harmonii z Pismem Świętym i ze wspólną starożytną tradycją (nr 58), podczas gdy niepokalane poczęcie nie jest *przeciwstawne nauce Pisma Świętego, i może być rozumiane tylko w jego świetle* (nr 59). Oba dogmaty dobrze pasują do biblijnej teologii łaski i nadziei rozwiniętej w omawianym przez nas dokumencie. Anglikanie pytają jednak, czy te prawdy dotyczące Maryi są objawione przez Boga w sposób, w który muszą być zachowywane przez wiernych jako przedmiot wiary. Pytanie to zostało postawione w nr 60, prowadząc do rozważań na temat Objawienia, Biblii oraz autorytetu nauczania (nr 61-63).

Dokumenty papieskie, które uroczyście zdefiniowały niepokalane poczęcie oraz wniebowzięcie, ustawiają te prawdy według modelu wypowiedzi autorytatywnych, których treść wyraża nadprzyrodzone Objawienie Boga. Definicje te ilustrują znaczenie przypisane przez Sobór Watykański I prawdom, których przedmiot dotyczy wiary boskiej i katolickiej⁴. Dzisiaj kryteria Vaticanum I dotyczące prawd objawionych są rozumiane w oparciu o nowy kontekst interpretacyjny i zostają inaczej umiejscowione elementy Bożego Objawienia, jak uczynił to ostatnio Sobór Watykański II, który umieścił słowo Boże w obszarze historii zbawienia. Centrum i punktem kulminacyjnym Objawienia jest życie, śmierć oraz zmartwychwstanie Chrystusa, co czyni Objawienie wybitnie zbawczym w jego treści i przesłaniu⁵. Bóg objawia siebie jako Tego, który uwalnia nas od grzechu i śmierci oraz powołuje do nowego życia w Chrystusie, według ekonomii łaski i nadziei, tak właśnie jak to opisuje Deklaracja.

Autorytet nauczycielski jest wezwany do „strzeżenia, ukazywania i szerzenia” zbawczego słowa Bożego poświadczonego w Piśmie Świętym i przekazywanego przez Tradycję (DV 9). Dlatego nie ogłasza on nowych objawień, ale interpretuje ekonomię zbawienia w Chrystusie, tzn. z pomocą Ducha Świętego

⁴ *Wiarą boską i katolicką należy wierzyć w to wszystko, co zawiera się w słowie Bożym spisanim lub przekazywanym przez Tradycję i jest do wierzenia przedkładane przez Kościół – albo uroczystym orzeczeniem, albo zwyczajnym i powszechnym nauczaniem – jako objawione przez Boga.* Sobór Watykański I, *Dei Filius*, c. III: DH 3011, cyt: J. Neuner, J. Dupuis, *The Christian Faith in the Doctrinal Documents of the Catholic Faith*, Bangalore 2001, 45.

⁵ Wydarzenie Chrystusa, w swej całości, uzupełnia oraz doskonali Objawienie, które w treści manifestuje, że *Bóg jest z nami, aby nas wybawić z ciemności grzechu i śmierci i wskrziesić do życia wiecznego* (DV 4).

pobożnie słucha on Bożego słowa, święcie strzeże i wiernie wyklada. I wszystko, co z tego jednego depozytu wiary czerpie, podaje do wierzenia jako objawione przez Boga (DV 10). W słowach Komisji ARCIC *dogmaty te rozumiane są tak, że świadczą o tym, co zostało objawione od początku* (nr 61). Oczywiście sposobem, żeby ukazać słuszość tej zasady w określonym przypadku, jest zbadanie treści nauki w kontekście Pisma Świętego, aby sprawdzić zgodność oraz jednolitość z natchnionym, proroczo-apostolskim oraz autorytatywnym nauczaniem biblijnym, jak to zrobił właśnie nasz dokument.

W tym miejscu można odwołać się do tego, jak anglikanie oraz katolicy podchodzą do wiary we wniebowzięcie i niepokalane poczęcie Maryi. Komisja ARCIC rejestruje pozytywną świadomość ich treści maryjnych sformułowanych w kontekście biblijnym opisanym w nr 52-56. Dla katolików jest jeszcze inny wymiar, inny od poprawnego rozumienia znaczenia tych dwóch doktryn. Katolicy mają *pewność* co do prawdy tych dogmatów. To stanowi przykład tego, co Sobór Watykański II powiedział odnośnie do Tradycji oraz Magisterium, mianowicie: *Kościół swoją pewność odnośnie do wszystkich spraw objawionych czerpie nie z samego tylko Pisma Świętego* (DV 9). Żywa Tradycja przyczyniła się do wzrostu katolickiego rozumienia Bożej ekonomii zbawczej, a Magisterium papieskie, w roku 1854 i 1950, zdefiniowało dwie prawdy, jako części składowe tej ekonomii. Tradycja oraz Magisterium współdziałały ze sobą, żeby dać pewność ich maryjnej treści.

Kiedy anglikanie kwestionują wiążący charakter dogmatów z 1854 i 1950 r., ponieważ papież działali niezależnie od soboru całego Kościoła, katolicy wskazują na aktywne wsparcie biskupów katolickich, najpierw poświadczając przekazania odnośnie do dwóch prawd, że są przyjmowane przez *sensus fidelium*, a potem w ponownym potwierdzeniu ich na Soborze Watykańskim II (nr 62). Komisja ARCIC uznaje również, że kontrowersje w okresie po reformacji zniekształciły, po obu stronach, rozumienie roli Maryi. Przywrócenie większej zbieżności i poprawności zawdzięczamy nauczaniu Soboru Watykańskiego II i Pawła VI w *Marialis cultus* (1974 r.), które hierarchizują prawdy na temat Maryi zgodnie z prawdą o wcieleniu oraz Jej rolą jako *Theotókos*.

Obecnie Komisja ARCIC zmierza do wspólnej, ponownej recepcji mariologii pogłębionej przez przyjęcie eschatologicznej perspektywy naszego powołania i przeznaczenia, co cechuje uprzednie działanie Boga przygotowującego do służby oraz osobistą odnowę zorientowaną na uczestnictwo w chwale Chrystusa. W takich ramach, Komisja wyraża nadzieję, że oba Kościoły mogą nawzajem rozpoznać w swoich przekonaniach prawdziwe wyrażenie wiary chrześcijańskiej, nawet jeśli nie są używane takie same sformułowania, mianowicie, te zastosowane w dogmatach z 1854 i 1950 r., które jednak anglikanie zamierzają uszanować i uznać za uzasadnione⁶.

⁶ *Maryja: łaska i nadzieja w Chrystusie*, nr 13, przypis 13 podaje dwa przykłady konsensusu w wierze, które przyjmują różnice w sformułowaniach: (1) *Wspólna Deklaracja chrystologiczna pomiędzy Kościołem katolickim a Kościołem asyryjskim na Wschodzie* z 1994 r., która uznaje właściwą wiarę chrystologiczną, nawet tam gdzie Maryi nie nazywa się *Theotókos* (Neuner-Dupuis, *The Christian Faith...*, 277), oraz (2) luterkańsko-katolickiej *Wspólnej Deklaracji w sprawie nauki o usprawiedliwieniu* z 1999 roku, która stwierdza wspólne wyznanie w wierze, ale potem analizuje te dwie

2.4. Maryja w pobożności anglikanów i katolików

W swojej praktyce religijnej anglikanie przyjęli Maryję zasadniczo jako wzór ucznia odpowiadającego całym życiem na wezwanie Boga, podczas gdy religijność katolicka koncentruje się na podkreślaniu Jej aktywnej roli w ekonomii zbawienia. Ale podstawą, bardziej widoczną w ostatnich opracowaniach obu wyznań, jest Pismo Święte oraz Tradycja przedstawiające Maryję „jako najdoskonalszy przykład życia łaski”, a zatem jako Tę, z którą wierni mają zjednoczyć się jako żyjący w Chrystusie (nr 65). Zasadnicza relacja do Maryi anglikanów i katolików jest dla nich wspólna w modlitwie uwielbienia, kiedy razem śpiewają Jej *Magnificat* lub wyrażają jedność z Nią we wspólnocie świętych w modlitwie eucharystycznej.

Reformacja odrzuciła wstawienniczą rolę Maryi, ponieważ według niej zagrażałoby to jednemu i w pełni wystarczającemu pośrednictwu Chrystusa oraz z powodu braku podstaw biblijnych. Temu stanowisku katolicy odpowiedzieli wskazując na od dawna ugruntowaną praktykę wzywania pomocy Maryi, zaś podczas Soboru Watykańskiego II ukazali Jej działanie nie obok, ale wewnątrz jedynego działania Jej Syna (LG 60).

Deklaracja ARCIC idzie dalej (nr 68-69), poddając refleksji rolę posługowań kościelnych, zakorzenionych w pośrednictwie Chrystusa, w przekazywaniu zbawczych darów wiernym. Pismo Święte wyraża się jasno na temat konieczności modlitwy wiernych, i to modlitwy solidarnej za siebie wzajemnie, która wyraża wzajemne wsparcie, możliwe dzięki Duchowi Świętemu. Naturalne rozszerzenie takich prośb jako skierowanych do świętych *nie ma być postrzegane jako obce Pismu Świętemu, nawet jeśli Pismo nie uczy go wprost jako należącego do koniecznych elementów życia w Chrystusie* (nr 70). Jest rzeczą oczywistą, że takie prośby nie przesłaniają tego, że pomoc, której szukamy, pochodzi naprawdę od Ojca, przez Syna jako naszego najwyższego Kapłana, w Duchu Świętym.

Dokument podejmuje zagadnienie roli Maryi we wspólnocie świętych wychodząc od powszechnego doświadczenia i podkreśla, że wielu chrześcijan odczuwa przynaglenie, by szukać u Maryi pomocy, ze względu na Jej interwencję w Kanie, albo też po prostu czują Jej bliskość w odpowiadaniu na Boże wezwanie lub w ubóstwie, którego Ona doświadcza w narodzeniu Syna, czy też w cierpieniu na Kalwarii. Chrześcijanie dostrzegają w Niej macierzyńską postawę w objawianiu się zbawczego dzieła Odkupiciela. Po prostu, *wielu chrześcijan uważa, że ich kult Boga zostaje ubogacony, jeśli okazują w swej pobożności wdzięczność Maryi za Jej posługę* (nr 73). Komisja ARCIC nie znajduje powodu, aby odrzucić taką pobożność, precyzując zarazem, że praktyka taka jest dopuszczalna, ale nie konieczna⁷.

relacje teologiczne o usprawiedliwieniu, aby pokazać, że różnice nie są wzajemnie wykluczające się oraz nie niszczą konsensusu w wierze (tamże, 844-852). Ale w obu przypadkach szczegółowo przestudiowano i porównano zagadnienia dialogu. Czy u anglikanów istnieje takie studium mariologiczne, z którym można porównać nauczanie katolickie? *Documents of the Catholic Faith*, Bangalore 2001.

⁷ Luteński teolog, Robert Jenson, rozważa modlitwę o wstawiennictwo Maryi w oparciu o Jej Boskie macierzyństwo: *A Place for God*, w: *Mary, Mother of God*, red. C.E. Bratten, R.W. Jenson, Grand Rapids 2004, 49-57.

Analizując miejsce i rolę Maryi w pobożności anglikanów i katolików, Komisja ARCIC dochodzi do wniosku, że praktyka proszenia Maryi o modlitwę za nas nie powinna dzielić naszych obu wspólnot.

Przeprowadzona analiza wzywania Maryi doprowadziła do złagodzenia różnic, ponieważ to, czego obawiali się anglikanie, a mianowicie jakoby pobożność katolicka ingerowała w zadośćuczynienie Chrystusa, nie ma miejsca, zaś obawy katolików odnośnie do anglikańskiej antypatii do Maryi nie mają podstaw. Ponadto głęboka troska anglikanów, żeby podkreślać wystarczalność zbawczego dzieła Chrystusa nie jest zagrożona wtedy, kiedy katolicy podkreślają, jak poprzez Chrystusa Bóg uzdalnia innych jako pośredników; ani też anglikańska ostrożność co do potrzeby zwracania się do Maryi nie dyskredytuje katolickiego nauczania o solidarności wspólnoty świętych⁸.

Nie ma tutaj potrzeby, aby oceniać wnioski dokumentu *Maryja: łaska i nadzieja w Chrystusie*, zważywszy na to, że Komisja ARCIC czyni to zwięźle i dobrze (nr 78-79).

3. Dwa szczególnie interesujące aspekty

Przynajmniej dwie cechy charakterystyczne dokumentu *Maryja: łaska i nadzieja w Chrystusie* czyni go unikalnym pośród dokumentów opracowanych ostatnio przez dwustronne komisje ekumeniczne. Jego biblijna interpretacja przekracza rezultaty interpretacji historyczno-krytycznej, żeby wydobyć biblijne znaczenie Maryi rozpoznawalne poza oryginalnym zamiarem komunikacyjnym biblijnego autora. To sugeruje niektóre uściślenia, a nawet krytyczną rewizję tekstu. Zaś w związku z refleksją teologiczną nad łaską Bożą w pierwszych chwilach życia Maryi i Jej stanem po śmierci, komisja ARCIC wypracowała perspektywę eschatologiczną, zaproponowaną przez Pawła, by głębiej wnikać w zrozumienie ludzkiego istnienia.

3.1. Pismo Święte w świetle Tradycji

Komisja ARCIC stwierdza otwarcie, że korzysta z Pisma Świętego *czerpiając z całej tradycji Kościoła co do bogatych i różnorodnych jego interpretacji* oraz

⁸ Analiza „obaw oraz trosk” stała się metodologicznie istotna w ponownej rewizji anatem katolickich i protestanckich na temat doktryny o usprawiedliwieniu, którą przeprowadziła niemiecka Ekumeniczna Grupa Robocza. Wynikiem jest stwierdzenie podstawowej zgodności, która była fundamentalna dla luterancko-katolickiej *Wspólnej Deklaracji w sprawie nauki o usprawiedliwieniu* z 1999 roku. Rzeczywiście, *doktryna katolicka nie zapomina o tym, co teologia protestancka podkreśla [...], ani też nie domaga się tego, czego ona się boi. The Condemnations of the Reformation Era. Do They Still Divide?*, red. K. Lehmann, W. Pannenberg, Minneapolis 1990, 49. Charakter oraz ważność tej analizy pokazuje w swoim studium temat usprawiedliwienia Paweł Holc, *Un ampio consenso sulla dottrina della giustificazione*, Roma 1999, z odniesieniem również do studium chrystologii koptyjsko-katolickiej. Ten sam autor pokazuje rolę takiej analizy w przedstawianiu istnienia „differentiated consensus” pomiędzy ekumenicznymi partnerami, por. *‘Consenso differenziato’ come categoria fondamentale nei dialoghi ecumenici*, w: *Sapere teologico e unità della fede*, red. C. Aparicio, Roma 2004, 434-450.

łączy to, co w nich wartościowe (nr 7). W gruncie rzeczy mówi się o potrzebie „różnorodności interpretacji”, aby poprawić braki jakiejś pojedynczej metody: *typologia może się stać skrajna, zaś emfaza reformacji zamienić się w redukcjonizm, a metody krytyczne w historyzm* (tamże).

Integracja wyników różnych metod lub „interpretacji” wydaje się zakładać dostrzeżenie pewnego stopnia więzi pomiędzy nimi, tak żeby zaowocowało to czymś więcej niż zwykłym zestawieniem opowieści biblijnej i różnych znaczeń „duchowych” słów, wydarzeń i osób⁹.

Jednakże, należy powiedzieć, że pokaźne części dokumentu *Maryja: łaska i nadzieja w Chrystusie* opisują dość zwięźle biblijną teologię kontaktów Boga z Jego ludem oraz rolę Maryi jako Matki Mesjasza. Zwięźłość dotyczy autorytetu relacji Mt 1-2 oraz Łk 1-2, ta druga wzbogacona w nr 15 poprzez zwrócenie uwagi na słowa Gabriela o Duchu „osłaniającym” Maryję, co przywołuje terminologię Septuaginty opisującej cherubinów okrywających arkę (Wj 25, 20), obecność Boga nad przybytkiem (Wj 40, 35) i Ducha Bożego unoszącego się nad wodami (Rdz 1, 2)¹⁰. Przez odnowioną recepcję biblijnego świadectwa Komisja ARCIC uzyskuje interesujące wyniki, bez angażowania się w duchową interpretację.

Jeśli chodzi o czwartą Ewangelię, dokument w nr 22-27 wskazuje, że zwięzła narracja pozwala na odkrycie symbolicznych znaczeń, poczynawszy od nowego wina w Kanie, które *symbolizuje eschatologiczny ślub Boga ze swoim ludem i mesjanistyczną ucztę Królestwa* (nr 23). Słowa „wina nie mają” są rozumiane jako zamiar Jana, by przypisać Maryi mesjanistyczną tęsknotę ludu za zbawieniem (nr 24), podczas gdy Jej polecenie: „Zróbcie wszystko to, cokolwiek wam powie” jest słowem wierzącego obecnego teraz we wspólnocie mesjanistycznej (nr 25). Podobnie, znaczenie literalne J 19, 15-27 zachęca do symbolicznej i eschatologicznej interpretacji opowieści, w której Maryja jako „Niewiasta” widziana jest zbiorczo, czy nawet jako antytyp Ewy, lub „na płaszczyźnie duchowej” jako Matka wszystkich odrodzonych z wody i z Ducha (nr 26-27).

Już pisałem o tym, jak Grupa z Dombes umiejscowiła swoją releksję nowotestamentowych tekstów maryjnych w kontekście trzech artykułów wyznania wiary, co ukazało Maryję w relacji do Stwórcy, do Wcielonego Syna, który przeszedł do chwały w swoim zmartwychwstaniu oraz do Ducha Świętego Pięćdziesiątnicy¹¹. Ponieważ uczestnicy bilateralnych dialogów pracują jako przedstawiciele swoich Kościołów, należy zakładać, że ich biblijne studium uwzględni sposoby recepcji tekstów przez ich wspólnoty, zarówno w prze-

⁹ Taka metoda badań przyniosła już interesujące wyniki, por. *Mary in the New Testament*, red. R.E. Brown, Philadelphia-New York 1978.

¹⁰ Może członek komisji czytał grecki tekst Łukasza 1, 35 z Septuaginty, który był owocny dla Pawła, jak to pokazało studium R.B. Haysa, *Echoes of Scripture in the Letters of Paul*, New Haven 1989.

¹¹ Por. J. Wicks, *The Virgin Mary...*, 37-40, gdzie zauważono podobieństwo do podejścia Pisma zaproponowanego przez George Lindbecka w *Two Kinds of Ecumenism: Unitive and Interdenominational*, „Gregorianum” 70(1989) 647-660, oraz w *Scripture, Consensus, and Community*, w: *Biblical Interpretation in Crisis*, red. R.J. Neuhaus, Grand Rapids 1989, 74-101.

szłości, jak i obecnie¹². Ale Kościoły te również uznały za konieczne, aby odkryć znaczenia, które biblijni autorzy zamierzali przekazać w historycznym porządku pierwszej redakcji, co dla katolika jest łatwo osiągalne dzięki *Divino afflante Spiritu* (1943 r.) i współczesnym studiom Papieskiej Komisji Biblijnej.

Ekumenicznie owocna praca biblijna nie jest łatwa, kiedy próbuje odpowiedzieć na dwa wspomniane imperatywy. Trudność została prawdopodobnie zauważona przez członków Komisji ARCIC. W każdym razie, Komisja nie wypowiedziała się w pełni odnośnie do symbolicznych znaczeń w tekście Jana 2 oraz 19, ponieważ wyniki badań jego biblijnej części, w nr 30 oraz w pierwszej części nr 51, nie wymieniają symboli ani typów, ale prawie całkowicie ograniczają się do niektórych istotnych wydarzeń opisanych przez Łukasza. Janowe teksty zostały wprawdzie omówione, ale znalezione w nich znaczenia symboliczne nie przyczyniły się w istotny sposób do głównego wniosku doktrynalnego tej fazy dialogu.

3.2. Maryja wzorem łaski i nadziei w ekonomii zbawienia

W jaki sposób Komisja ARCIC osiągnęła znaczące wnioski (nr 58-59), które wyrażają porozumienie odnośnie do niepokalanego poczęcia oraz wniebowzięcia Maryi? Odpowiedź znajduje się w nr 52-57, które ukazują „wzór łaski i nadziei” objawiony w Maryi, ale znany już z nowotestamentowej refleksji Pawła nad sposobem, w jaki zbawienie ogarnia ludzkie istnienie.

Zachęcam, aby czytając nr 52-57, mieć otwarty Nowy Testament, by rozważać liczne fragmenty biblijne, do których odnoszą się te numery, ponieważ tkają one teologiczny obraz dotyczący ekonomii zbawczej łaski Boga. Wokół treści tych numerów koncentruje się argumentacja dokumentu jako potwierdzenie tytułu w jego całości, jak to przekazuje nr 54: *To jest wzór łaski i nadziei, który widzimy w życiu Maryi*.

Korzyść tego podejścia pochodzi z dania pierwszeństwa perspektywie ostatecznego przeznaczenia ludzi, tj. rozważania *w świetle tego, kim mamy być w Chrystusie* [...]. *W ten sposób oglądamy ekonomię łaski w historii, począwszy „od końca”, od jej spełnienia w Chrystusie, a nie od początku, od upadłego stworzenia w kierunku przyszłości w Chrystusie* (nr 52). Zwrócenie uwagi na tę ekonomię prowadzi do percepcji spójności zbawczego dzieła Boga, które nie jest rozdrobnione na części czy elementy ułożone obok siebie. Przyszłość jest szczególnie istotna, ponieważ przez wiarę jesteśmy „zmartwychwstałymi ludźmi”, przekonanymi o chwale Jezusa Chrystusa, z którym wierzący zostają „współdziedzicami” (Rz 8, 17), wskrzeszeni wraz z Nim (Ef 2, 6; Kol 3, 1), bowiem Bóg wybrał nas przed założeniem świata (Ef 1, 3-5).

W ten sposób objawia się wzór łaski i nadziei obecny w ekonomii zbawienia. Przez łaskę wierzący, a zwłaszcza Maryja, są dziełem Boga, *stworzeni*

¹² Ostatnie studium pokazuje ekumeniczną owocność ustawienia związku Maryi z „Chrystusem Biblii” wiary Kościoła, zmartwychwstałego i uwielbionego, jak to przekazywał apostołski kerygmat, a nie rzekomo historycznego Jezusa, ukrytego za aluzjami Ewangelii. Por. D.S. Yeago, *The Presence of Mary in the Mystery of the Church*, w: *Mary, Mother of God...*, 59-63.

w Jezusie Chrystusie dla dobrych czynów, które Bóg z góry przygotował, abyśmy je pełnili (Ef 2, 10, cytowane w nr 55). Zamiar Boga poprzedza, a Jego dzieło antycypuje to, co stanie się historią. Jako wierzący żyjemy w nadziei, mocno oparci na „pierwszych owocach Ducha”, czekając na „odkupienie naszych ciał” (Rz 8, 23, wspomniane w nr 57), które było, ni mniej ni więcej, dobrze uzasadnioną nadzieją Maryi.

W ten sposób Komisja ARCIC podjęła to, co nazywa się „eschatologiczną perspektywą” (wspomnianą w nr 52, 54, 56, 59, 63), żeby pogłębić rozumienie Maryi umieszczając Ją w horyzoncie prawd wyrażonych w pismach Nowego Testamentu, które prawie nie wspominają o Niej. Jest to zarówno ujęcie Maryi jako *najdoskonalszego przykładu życia łaski* (nr 65), jak i, z metodologicznego punktu widzenia, opieranie się na przekonaniu o jedności różnych ksiąg Nowego Testamentu. Ponieważ zbiór ten tworzy spójną całość, można przyjąć, że Listy mogą oświetlić postać Maryi znaną w zasadzie z Ewangelii. W ten sposób wielka korzyść dokumentu *Maryja: łaska i nadzieja w Chrystusie* polega na tym, że ukazuje jako owocną dla zrozumienia doktryny – a także do uzgodnienia stanowisk – biblijną interpretację uwzględniającą zasadę „analogii wiary”, jak to zaleca *Dei verbum* (nr 12)¹³.

4. Dalsze rozważania na temat źródeł oraz doktryny dla dialogu odnośnie do Maryi

Postępujące kontakty ekumeniczne co do doktryny maryjnej i miejsca Maryi w modlitwie mogą skorzystać z dwóch intuicji, zasygnalizowanych jedynie, a nie rozwiniętych w dokumencie *Maryja: łaska i nadzieja w Chrystusie*.

4.1. Liturgiczne źródła doktryny oraz modeli kultu

Ostatnie studium mariologiczne Grupy z Dombes zawiera spostrzeżenie, że adagium *lex orandi [est] lex credendi* nie powinno być stosowane do pobożności ludowej, ale do oficjalnej modlitwy liturgicznej Kościoła¹⁴. Dokument *Maryja: łaska i nadzieja w Chrystusie* zgadza się z tym, kiedy przywołuje wskazanie Pawła VI z *Marialis cultus*, że chrystologiczny wymiar publicznej modlitwy Kościoła winien przyznać pobożności maryjnej miejsce, które się jej należy (nr 48). Ponadto, Komisja ARCIC zauważyła, że Maryja uzyskała nową, znaczącą pozycję w kulcie anglikańskim poprzez włączenie świąt związanych z Maryją oraz oficjalne zatwierdzenie tekstów liturgicznych oraz praktyk liturgicznych (nr 49).

Dokument zauważa, że liturgiczne formy modlitwy angażujące świętych nie są kierowane do świętych jako źródła łaski i pomocy, ale do nich jako tych, którzy się wstawiają przed Bogiem w uzyskaniu od Niego pomocy (nr 70). Więcej informacji na ten temat, z korzyścią dla dialogu, można znaleźć w liturgicznych modlitwach świąt maryjnych.

¹³ Wyrażenie jest często źle rozumiane z powodu prób wyjaśniania go. Jest bardziej zrozumiałe jako *spójność prawd wiary między sobą i w całości planu Objawienia* (KKK 114).

¹⁴ *Marie dans le dessein de Dieu...*, nr 29.

Katolicy znajdują wsparcie w prowadzeniu dialogu o Maryi zwracając uwagę na tematy zawarte w kolektach liturgicznych świąt maryjnych Mszału rzymskiego. Z jedenastu przeanalizowanych modlitw, wszystkich skierowanych do Boga Ojca, można wyprowadzić trzy zakresy tematyczne dotyczące Maryi¹⁵:

A) Kolekta z 1 stycznia, zarówno stała, jak i alternatywna, przyzywa nieustanną modlitwę Maryi, prosząc, aby była zawsze zycliwa i była źródłem radości dla ludu i dla Kościoła, ale ta prośba odnosi się do Jej udziału w obdarzeniu nas życiem i zbawieniem przez Chrystusa, którego Ona poczęła i porodziła. Alternatywne kolekty w dniu 25 marca oraz 14 sierpnia proszą, żeby *modlitwy tej Niewiasty przyniosły oczekującemu światu Jezusa*, podczas gdy kolekta z innego formularza prosi, aby Jej modlitwy mogły prowadzić nas do zbawienia i zmartwychwstania w życiu wiecznym. Szósta kolekta, z 8 grudnia, rozpoczyna się od prośby do Boga Ojca: *daj nam za Jej przyczyną dojść do Ciebie bez grzechu*. Maryja, która żyje wśród odkupionych, naprawdę modli się za świat oraz za Kościół wciąż *in via*.

B) Kolekta z 8 września, ze święta Narodzenia NMP, zaczyna się bezpośrednio prośbą do Boga, nawiązując do narodzenia Jezusa oraz Maryi: *Wszchemogący Boże, macierzyństwo Najświętszej Dziewicy stało się początkiem naszego zbawienia, udziel swoim sługom łaski, aby święto Jej narodzenia utwierdziło nas w pokoju*.

C) W kolektach tych najczęstsza forma prośby ma charakter teocentryczny. Można to zauważyć w podporządkowaniu prośby o konkretne łaski lub pomoc temu, *co Bóg dokonał w Maryi*, a co jest wspomniane w danym dniu. W święto Nawiedzenia, 31 maja, które przywołuje pieśń *Magnificat*, wspomnienie o Bożym natchnieniu Maryi, aby poszła pomóc Elżbiecie, prowadzi do sformułowania prośby: *Otwórz nas na działanie Twojego Ducha, abyśmy z Maryją wystawiali Cię na zawsze*.

Obie kolekty z 14 sierpnia mówią o działaniu Boga w przygotowaniu Maryi do bycia Matką Syna Bożego – kolekta stała dodaje Jej ukoronowanie w chwale Bożej – zanim skieruje się prośbę, aby Jej modlitwy mogły przynieść pożytek światu oraz Kościołowi. Kolekty na dzień 15 sierpnia odnoszą się do wniebowzięcia w chwale, które zostaje ukazane jako bezpośrednie dzieło Boga („Ty wskrzesiłeś...”), albo - jak w kolekcie alternatywnej - „Ona [...] została wskrzeszona”, aby następnie skierować prośbę o to, byśmy mogli osiągnąć niebo jako nasz cel ostateczny (kolekta stała) lub mogli iść za Jej przykładem odzwierciedlając świętość Boga i złączyć się z Jej hymnem niekończącego się życia w chwale (kolekta alternatywna)¹⁶.

¹⁵ Dla 1 stycznia, Świętej Bożej Rodzicielki Maryi (kolekta stała oraz alternatywna); 25 marca, Zwiastowanie Pańskie (alternatywna); 31 maja, Nawiedzenie NMP; wieczór 14 sierpnia, wigilia Wniebowzięcia (stała i alternatywna); 15 sierpnia (stała oraz alternatywna); 8 września, Narodziny Maryi; 8 grudnia, Niepokalane Poczęcie (kolekta stała oraz alternatywna). Kolekta na Zwiastowanie koncentruje się na wcieleniu, bez wzmianki o Maryi.

¹⁶ Dokument *Maryja: łaska i nadzieja w Chrystusie* dostrzegł ten punkt widzenia w definicji Piusa XII odnośnie do wniebowzięcia: *Zauważamy, że dogmat [...] świętuje działanie Boga w Niej* (nr 58).

8 grudnia, stała kolekta opowiada o dziele Boga („Ty przygotowałeś [...] pozwoliłeś, aby uczestniczyła [...] zachowałeś Ją bez grzechu”), a potem prosi, aby Jej modlitwy pomogły nam żyć bez grzechu, podczas gdy kolekta alternatywna o niepokalanym poczęciu proponuje bogatą doktrynę, prośby, a nawet wspomina okres Adwentu, na który przypada ta uroczystość.

Te teocentryczne modlitwy kolekt maryjnych podkreślają inicjatywę Boga oraz zakres Jego dzieła w życiu Maryi. To, wraz z poprzednimi dwoma grupami tematycznymi tych kolekt, z pewnością może dobrze służyć katolikom w dialogach ekumenicznych na temat Maryi.

4.2. Udział Maryi w pośrednictwie Chrystusa

Kiedy dokument *Maryja: łaska i nadzieja w Chrystusie* podejmuje zagadnienie wstawiennictwa oraz pośrednictwa Maryi, to cytuje nauczanie Soboru Watykańskiego II na temat Maryi: *Macierzyńska rola Maryi w stosunku do ludzi żadną miarą nie przyćmiewa i nie umniejsza tego jedyne go pośrednictwa Chrystusa, lecz ukazuje jego moc* (LG 60) (nr 67). Wkrótce potem jest podobne stwierdzenie, dotyczące posług, które występują w roli pośrednika łaski Bożej: *Posługi te nie konkurują z jedynym pośrednictwem Chrystusa, ale służą mu i mają w nim swoje źródło* (nr 68).

Stwierdzenia te zachęcają do uznania Chrystusa za *jednego pośrednika między Bogiem a ludźmi, [...] który wydał siebie samego na okup za wszystkich* (1 Tm 2, 5), który potem *zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga, i przyczynia się za nami* (Rz 8, 34).

Sobór Watykański II otworzył dalszą perspektywę dla tematu zbawczego pośrednictwa zmartwychwstałego Chrystusa w rozdziale maryjnym *Lumen gentium*, w tekście, który zawiera w sobie trzy etapy refleksji. W pierwszym, Sobór stwierdza jedyność Chrystusa. Potem proponuje dwa porównania, które sugerują sposoby rozumienia zbawczego pośrednictwa Chrystusa, najpierw porównanie z uczestnictwem w Jego kapłaństwie, a potem z promieniowaniem dobroci Bożej, która jest *diffusivum sui*, poprzez stworzenie. Po trzecie, to samo zdanie potwierdza, odnośnie do zbawczego dzieła Chrystusa, zasadę *partycypacji*, tzn., uczestnictwo innych, na ich własny sposób, w tym, co jest doskonałe w Chrystusie. Zatem w *Lumen gentium* 62 czytamy: *Żadne bowiem stworzenie nie może być nigdy stawiane na równi ze Słowem Wcielonym i Odkupicielem; ale jak w kapłaństwie Chrystusa na różny sposób uczestniczą i święci szafarze, i wierny lud oraz jak jedna dobroć Boża w rozmaity sposób rozlewa się realnie w stworzeniach, tak też jedyne pośrednictwo Odkupiciela nie wyklucza, lecz wzbu dza u stworzeń rozmaite współdziałanie, pochodzące z uczestnictwa w jedynym źródle (suscitat variam [...] participatam ex unico fonte cooperationem).*

Chodzi o to, że jedyne, pełne, doskonałe pośrednictwo Chrystusa jest takie, że On aktywnie przekazuje innym nie tylko korzyści swojego zbawczego dzieła, ale też obdarza uczestnictwem w swoim pośrednictwie. Łaska Chrystusa objawia się pośród ludzi przede wszystkim jako wyzwolenie z grzechu, a także jako moc przemieniająca. Zbawcza łaska Chrystusa objawia się w wierzących (Flp 2, 5).

W tym miejscu musimy być świadomi naszych własnych form myślowych. Jako osoby całkowicie zależne od zbawczego dzieła Chrystusa, musimy myśleć

i mówić *dialektycznie*, o czym przypomina św. Paweł: *Cóż masz, czego byś nie otrzymał? A jeśliś otrzymał, to czemu się chełpisz, tak jakbyś nie otrzymał?* (1 Kor 4, 7). Kiedy nasza zależność jest jasna, nie powinniśmy wzbraniać się przed rozważeniem bogactwa daru, który może wprowadzić inną formę myślową - formę *partycypacji*.

Przypomina mi się uwaga pewnego tomisty z czasów reformacji, kiedy zareagował on na protestanckie odrzucenie jakichkolwiek zasług za dobre czyny dokonywane przez człowieka żyjącego w łasce uświęcającej. Chodziło mu o to, aby nie podać w wątpliwość pełnej i doskonałej wartości zasług śmierci Chrystusa dla naszego zbawienia. Prymatu Chrystusa należało bronić poprzez odrzucenie jakiegokolwiek roli stworzenia. Ale tomista, Tomasz de Vio, kardynał Kajetan, odpowiedział, że przypisanie zasług uczynom nie pociąga za sobą twierdzenia o niewystarczalności dzieła Chrystusa, ale że są one możliwe właśnie ze względu na bogactwo zasług Chrystusa (*propter affluentiam*). To Chrystus daje swoim członkom udział w swoich zasługach, w porządku przyczyn drugorzędnych oraz w częściowym oraz niedoskonałym stopniu¹⁷. Ważne jest to, aby nie myśleć dialektycznie, że „tak” dla Chrystusa znaczy po prostu i wyłącznie „nie” dla jego członków, ale przyjmować również, że wpływ Chrystusa sprawia, iż pozwala On uczestniczyć (partycypować) innym – na ich miarę - w tym, kim On jest i co robi.

W ten sposób wstawiennictwo Maryi na rzecz świata jest zależne od jedynego oraz doskonałego pośrednictwa Jej Syna. Nie jest uzupełnieniem wstawiennictwa Chrystusa, w znaczeniu jakby ono tego potrzebowało. Jest to raczej przejaw lub też świadectwo nadrzędnej roli Chrystusa, który włącza innych, zwłaszcza swoją Matkę, w nieustanne pośrednictwo łask Ducha dla nas i dla naszego zbawienia.

Jestem pewien, że myślenie „w sposób tomistyczny” nie jest dla wielu dziesiąt naturalne, nawet dla wielu katolików, ale w tym kontekście mariologicznym, takie myślenie może być z pewnością pożyteczne.

Jared Wicks SJ

Tłumaczył z j. angielskiego:
Ks. Jarosław M. Lipniak

John Carroll University
Cleveland (Ohio)
USA

¹⁷ Kajetan, *De fide et operibus*, 12.